



Polska Parafialna Szkoła im. Juliusza Słowackiego w Wheeling

181 West Dundee Road, Wheeling Illinois 60090 (847) 912-4193

www.juliuszslowacki.org

*Chodzi mi o to, aby język giętki
Powiedział wszystko co pomyśli głowa.
Juliusz Słowacki*

Moda na luz. czyli, czy kultura w kościele ma jeszcze prawo głosu?

Należy stwierdzić, że w dzisiejszej dobie coraz częściej narzekamy na brak kultury a już z przykrością trzeba stwierdzić, że przekroczyła ona próg kościoła. Często zapominamy, że swoim zachowaniem dajemy świadectwo naszej wiary i szacunku do innych, oraz, że kościół to miejsce gdzie szczególnie obowiązują nas zasady savoir-vivre'u.

Kwestia ubioru plasuje się na czołowym miejscu. Szczególnie latem, kiedy nosimy lekkie ubrania. Wchodząc do kościoła powinniśmy więcej uwagi przywiązywać do stroju oddając tym samym szacunek zarówno miejscu w jakim się znajdujemy jak i otoczeniu. Należy przyznać, że problem ten nie dotyczy tylko dzieci, ale często dorosłych. Zarówno kobiet z odsłoniętymi ramionami jak i mężczyzn w krótkich spodenkach. Nasz strój i nasze zachowanie w kościele to także dyskomfort dla osób uczestniczących w liturgii.

Do wielu świątyń nawet innych wyznań, można wejść dopiero po nakryciu ramion i nóg. Dlaczego my katolicy nie oddajemy należytego szacunku naszej świątyni ? Może tutaj powinna nastąpić chwila refleksji.

Innym jakże popularnym przejawem braku szacunku do miejsca w którym przebywamy jest żucie gumy, konsumowanie przekąsek czy słodczy. Dotyczy to najczęściej dzieci. Ale czy nie należy wyjaśnić dziecku, że jest to wyjątkowe miejsce i przez godzinę nikt z głodu nie umarł. Przypomina mi się stare polskie przysłowie: *“ Czym skorupka za młodu nasiąknie , tym na starość traci”*. Uczmy więc dzieci stosownego zachowania w miejscu takim jak kościół.

Pan Jezus powiedział.. *“Pozwólcie dzieciom przyjść do mnie”*.. należy więc przyprowadzać dzieci do kościoła, ale i uczyć szacunku do tego miejsca. **D**zieci są nieprzewidywalne i trudno jest im zachować spokój przez dłuższy czas, dlatego w wielu kościołach powstają miejsca dla rodziców z małymi

dziećmi. Rodzice jednak często rezygnują z tego udogodnienia i płacz dziecka w kościele rozprasza wiernych. Czasem nawet nieświadomie nie zdajemy sobie sprawy jak utrudniamy skupienie się innym.

Przejawem ignorancji jest również dzwoniący telefon w czasie mszy św. Godzina bez telefonu to dla niektórych dyskonfort. Szczególnie młodzież podczas mszy nadrabia zaległości w korespondencji wystukując smsy.

Nie chodzi tutaj o ograniczenie kontaktów międzyludzkich, ale na takie rozmowy jest miejsce poza kościołem. Może więc należy przypomnieć naszej latorośli, że świątynia to nie miejsce na rozmowy z koleżanką, ale na rozmowę z Bogiem, bo taki był cel przyjścia do niej.

Renata Rudnicki